

Dworecka, Teresa

Formy opieki nad matką i dzieckiem w Warszawie na łamach miesięcznika "Opiekun Społeczny" wydawanego w latach 1936-1939

Medycyna Nowożytna 12/1 - 2, 181-200

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Teresa Dworecka

Formy opieki nad matką i dzieckiem w Warszawie na łamach miesięcznika „Opiekun Społeczny”¹ wydawanego w latach 1936–1939

Opieka nad macierzyństwem należała do jednych z najważniejszych zagadnień polityki socjalnej II Rzeczypospolitej. Ustawa z 16 sierpnia 1923 r. obowiązek ochrony macierzyństwa i sprawowania opieki nad dziećmi nakładała na związki samorządowe, gminne, powiatowe i wojewódzkie Komisje Opieki Społecznej. W regulaminie Wydziału Zdrowia Publicznego magistratu m. st. Warszawy z 1929 roku określono w § 1, że opieka nad matką i dzieckiem obejmowała: „opiekę higieniczną – lekarską i pielęgniarскую, sprawowaną przez poradnicę

¹ „Opiekun Społeczny” – miesięcznik poświęcony zagadnieniom służby społecznej w stolicy; ukazywał się systematycznie od 01.10. 1936 r. do lipca 1939 r. (łącznie 36 zeszytów) Wydawcą był Zarząd Miejski m. st. Warszawy. Redaktorem od października 1936 r. była mgr Helena (Wierzbicka) Jawidzyk – organizatorka ośrodków zdrowia i opieki społecznej, kierownik XI Ośrodka Opieki. Od maja 1937 roku redaktorem został Tytus Wincenty Czaki – publicysta i redaktor. Redakcja i administracja pisma mieściła się w XI Ośrodku Opieki w Warszawie przy ul. Pierackiego 18.

Wydziału Zdrowia Publicznego lub instytucji społecznych subwencyjowanych i upoważnionych przez magistrat².

Działalność Wydziału Zdrowia prowadzono dwutorowo. Organizowano nowe placówki, w tym ośrodki zdrowia oraz popierano i dofinansowywano stowarzyszenia i struktury społeczne sprawujące pieczę nad matką i dzieckiem. „Opiekun Społeczny”, miesięcznik poświęcony zagadnieniom służby społecznej w stolicy szczegółowo przedstawia poszczególne zagadnienia z dziedziny opieki społecznej i zdrowotnej realizowanej nad rodziną, wyjaśnia obowiązujące ustawodawstwo oraz informowa o bieżących pracach Wydziału Zdrowia³. Pismo było adresowane przede wszystkim do pracowników wydziału zdrowia i opiekunów społecznych. Na łamach miesięcznika „Opiekun Społeczny” problem opieki nad matką i dzieckiem był tematem dominującym od początku istnienia pisma. Dlatego też już w pierwszym numerze „Opiekuna Społecznego”⁴ dr Józef Lubczyński – dyrektor Domu ks. Boduena podkreślał, że opieka społeczna musi koncentrować swoje wysiłki na rodzinie, a przede wszystkim na opiece nad matką i dzieckiem. Świadczyły o tym artykuły dr Mikołaja Łackiego⁵, pielęgniarki Bronisławy Gubrynowiczowej⁶, dr Edwarda Grzegorzewskiego⁷ i Jana Starczewskiego⁸.

J. Czesław Babicki⁹ – wychowawca i współtwórca systemu opieki nad dzieckiem, przeanalizował na łamach „Opiekuna Społecznego” sytuację dziecka potrzebującego pomocy¹⁰. Zdaniem J. Cz. Babickiego jeżeli rodzice dziecka żyją oboje lub jedno z nich i nie posiadają środków materialnych do wychowania dziecka to należy im pomóc w stworzeniu odpowiednich warunków. Proponowane formy pomocy uwzględniały przede wszystkim dobro dziecka. W sytuacji dziecka osieroconego przez obydwójce rodziców także najwłaściwszą formą opieki była opieka domowa sprawowana przez krewnych dziecka,

² St. Stypułkowski, *Organizacja i administracja wielkomięjskiego ośrodka zdrowia*, Warszawa 1936, s.66.

³ J. Starczewski, J. Konopnicki, *Materiały o organizacji i działalności wydziału opieki społecznej i zdrowia publicznego zarządu miejskiego w m. st. Warszawie*, Warszawa 1937, s. 295-296.

⁴ „Opiekun Społeczny”, 1936, rok I, nr 1, s. 10-14.

⁵ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 5, s. 9-20.

⁶ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 6, s.25-27.

⁷ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 4, s. 15-16; nr 6, s. 10-12; 1938, rok III, nr 5, s.20-22; nr 6, s.27-31.

⁸ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 13, s. 1-3; nr 14, s.11-13; 1938, rok III, nr 3, s. 2-5; nr 5, s.1-5; nr 8, s. 2-5.

⁹ *Słownik biograficzny pracowników opieki społecznej*, Warszawa 1993, s. 16-19.

¹⁰ „Opiekun Społeczny”, 1936, rok I, nr 2, s. 17-18.

którym w miarę potrzeby należało pomagać. Pod względem kosztów ta forma, jak argumentowano nie była droższa od kosztów całkowitej opieki zakładowej (koszt opieki zakładowej w Warszawie w 1936 roku wynosił 60 zł miesięcznie)¹¹.

Dr Stanisław Stypułkowski omawiając działalność ośrodków zdrowia i opieki¹² podkreślał, że podstawowym zagadnieniem jest opieka nad macierzyństwem i dzieckiem w okresie niemowlęctwa, w wieku przedszkolnym, szkolnym i młodzieżą.

Opieka nad matką i dzieckiem stanowiła zatem bardzo ważny element w pracy ośrodków zdrowia i opieki społecznej. Jednak do 1925 r. kobieta ciężarna nie była pod stałą opieką lekarsko-higieniczną¹³.

W 1925 r., z inicjatywy i pod kierunkiem dr Stanisława Stypułkowskiego¹⁴ powstał pierwszy ośrodek zdrowia, którego zadaniem była ochrona macierzyństwa, opieka nad matką karmiącą, nad niemowlętami do drugiego roku życia oraz walka z chorobami społecznymi. W ośrodku działały poradnie lekarskie.

Poradnia dla matki i dziecka swoje zadania realizowała w:

- poradni dla kobiet w ciąży, z podręcznym laboratorium,
- poradni dla dzieci od 0-2 lat,
- punkcie szczepień,
- pokoju do naświetleń lampą kwarcową,
- kuchni mlecznej,
- dziale pomocy społecznej,
- dziale porad prawnych.

Każdej zgłaszającej się kobiecie ciężarnej udzielano porad w zakresie świadomego macierzyństwa i różnych możliwości zabezpieczenia opieki samotnej matki. Organizowano także pogadanki i kursy dla matek.

Pielęgniarki przeprowadzały wywiady i kontrolowały czy pacjenci poradni stosują się do zaleceń lekarzy.

W 1927 r. uruchomiono przy I Ośrodku Zdrowia na Mokotowie poradnię pedologiczną dla dzieci dziedzicznie obciążonych, z rodzin dotkniętych chorobami społecznymi (alkoholizm, kiła, padaczka, psychopatia, neuropatia itp.).

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 7, s.9-15.

¹³ E. Borecka, M. Drozdowski, *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-39*, PWN, Warszawa 1971, s.46.

¹⁴ M. Gładkowska, A. Uziembło, W. Theiss, W. Wyrobkowa-Pawłowska, H. Żytkowicz, *Opieka społeczna w Warszawie 1923-1947*, Warszawa 1995, s. 17.

Poradnie dla matki i dziecka w ośrodkach zdrowia i opieki otaczały opieką lekarską matki w ciąży. Pomagały także w wychowaniu niemowlęcia do 2 roku życia. Charakter poradni był profilaktyczny – matka uczyła się tam stosowania zasad higienicznych w pielęgnacji niemowlęcia i zapobiegania schorzeniom.

Bardzo ważną rolę pełniły pielęgniarki. Pouczały matkę o tym, jak powinna postępować, aby uchronić dziecko od groźących niebezpieczeństw. Niejednokrotnie musiały przewyciężyć bierność, opór i „zacołanie” matki.

Leczenie chorego dziecka nie wchodziło w zakres działania poradni dla niemowląt, ponieważ prowadziła ona wyłącznie akcję zapobiegania chorobom. Chore dzieci nie mające prawa do żadnej pomocy lekarskiej, mogły być leczone w poradni dla ubogich, a stąd w miarę potrzeby były odsyłane do specjalistów w miejskich ambulatoriach. Poradnie niemowlęce korzystały z kuchni mlecznych. Umożliwiały sztuczne karmienie niemowląt, dzieciom które nie mogły być karmione piersią. Między innymi dzięki istnieniu i funkcjonowaniu poradni następował stały spadek śmiertelności niemowląt w Warszawie.

Do 1934 roku poradnie niemowlęce delegowały pielęgniarki na odwiedziny domowe, żeby udzielały porad na miejscu. Po tym roku i reorganizacji ośrodków zdrowia i opieki pielęgniarki zaczęły współpracę z opiekunami społecznymi.

W całej Warszawie Zarząd Miejski prowadził 10 poradni w ośrodkach zdrowia i opieki. W 1936 roku poradnie odwiedziło 9.383 dzieci. Badań lekarskich i porad udzielono 42.226, tj. każde dziecko było badane 4 razy. Pielęgniarki odwiedzały najmłodsze niemowlęta 18.657 razy¹⁵. Oprócz poradni miejskich istniało także w Warszawie 14 poradni utrzymywanych przez organizacje społeczne, jak „Towarzystwo Opieki nad Niemowlętami”, „Kropla Mleka”, „Ratujmy Niemowlęta” i inne. Poradnie te w 1936 roku otoczyły opieką około 5.700 niemowląt i wykonały 25.414 badań lekarskich oraz 6.879 odwiedzin domowych – pielęgniarskich¹⁶. Ponadto większość poradni wydawała pasteryzowane mleko i mieszanki odżywcze lub lecznicze. Mleka wydawano w poradniach miejskich w 1936 roku 68.790 litrów, mieszanek 518.282 butelek; zaś w poradniach społecznych: mleka – 69.037 litrów i 188.292 butelek mieszanek. Matki niejednokrotnie otrzymywały pomoc materialną z poradni miejskich i społecznych.

¹⁵ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 6, s. 12.

¹⁶ Tamże, s. 12

Według dr E. Grzegorzewskiego¹⁷ poradnie obejmowały opieką około 42% niemowląt i dzieci starsze w całej Warszawie.

W 1938 roku służba zdrowia prowadziła w dalszym ciągu bardzo intensywną popularyzację zasad higieny niemowlęcia. W całokształcie opieki nad niemowlętami główny ciężar pracy przeniósł się jednak na poradnie miejskie. Na ogólną liczbę 15.085 niemowląt poradnie miejskie miały pod swoją opieką 9.671, czyli prawie 64, 2%, poradnie społeczne – 35, 8%¹⁸. Według dr Mikołaja Łackiego – lekarza, higienisty, organizatora służby zdrowia, na szczególne podkreślenie zasługiwały stały i znaczny spadek zgonów z powodu chorób przewodu pokarmowego (biegunki), który był najlepszym sprawdzianem skuteczności działalności poradni niemowlęcych¹⁹. W 1938 r. funkcjonowało w Warszawie 15 poradni społecznych²⁰.

II Ośrodek Zdrowia i Opieki otaczał opieką niemowlęta zamieszkałe na terenie Ochoty²¹. W poradni odbywały się okresowe badania niemowląt i dzieci do 2 roku życia. Matki uczestniczyły w pogadankach, których celem było nauczenie zasad higieny i zapobieganie chorobom. Poradnia otaczała swoich pacjentów także opieką domową. Wykwalifikowane pielęgniarki podczas odwiedzin miały możliwość sprawdzenia, w jakim stopniu matki wprowadzały w życie wskazówki otrzymane w poradni. Poradnia na Ochocie miała w swojej ewidencji (według sprawozdań z 1936 r.) 500–600 niemowląt i dzieci. Udzielano przeciętnie 350 porad lekarskich w ciągu miesiąca²².

Dla małych pacjentów i ich matek zorganizowano, w grudniu 1935 r., konkurs pielęgnacji niemowlęcia²³. Celem konkursu było z jednej strony ożywienie współpracy personelu poradni i matek oraz wprowadzenie elementu „szlachetnego współzawodnictwa” jak pisała dr Maria Niepokoyczycka²⁴. Uczestnictwo w konkursie miało być bodźcem w wypełnianiu codziennych czynności pielęgnacyjnych. Zapisy do konkursu rozpoczęły się od 15 grudnia 1935 roku i trwały do 1 lutego 1936 roku. Konkurs zakończono 1 maja 1936 roku²⁵. Wymagania konkursu odnosiły się bezpośrednio do dziecka i do matki. Każdy uczestnik konkursu otrzymywał kartę, określającą

¹⁷ Tamże, s. 12.

¹⁸ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 5, s. 19.

¹⁹ Tamże, s. 19.

²⁰ E. Borecka, M. Drozdowski, *op. cit.* s. 47.

²¹ „Opiekun Społeczny”, 1936, rok I, nr 3, s. 11.

²² „Opiekun Społeczny”, 1936, rok I, nr 3, s. 11.

²³ „Opiekun Społeczny”, 1936, rok I, nr 3, s. 11.

²⁴ „Opiekun Społeczny”, 1936, rok I, nr 3, s. 12.

²⁵ Tamże, s. 12.

zasady zdobywania punktów za jakość odżywiania dziecka, czystość odzieży, tzw. dobre zwyczaje domowe: oddzielne spanie, zasypianie bez kołysania i bez smoczka, stosunek matki do poradni, regularne odwiedziny i stosowanie się do zaleceń. Podczas kolejnych – stawiane były oceny. Zakwalifikowano do konkursu 120 uczestniczek. Konkurs przewidywał trzy rodzaje nagród: pierwszą nagrodą był list pochwalny, drugą i trzecią były praktyczne upominki.

W sierpniu 1937 roku rozpoczęto zapisy do drugiej edycji konkursu pielęgnowania niemowląt we wszystkich ośrodkach zdrowia i opieki w Warszawie. Zapisano 880 niemowląt²⁶. Celem tego konkursu było zwerbowanie jak największej liczby matek, które ze względów materialnych miały trudności z należyтым pielęgnowaniem i wychowywaniem dziecka. Z drugiej zaś strony, miał na celu propagowanie idei opieki higienicznej nad niemowlętami w całym społeczeństwie. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że regulamin konkursu kładł nacisk na ocenę indywidualnych wysiłków matki uwzględniając jej możliwości. Dlatego też wszystkie uczestniczki miały szansę zdobycia nagród. Konkurs trwał do 15 maja 1938 roku²⁷. Na zakończenie konkursu Prezydent Miasta zaprosił wszystkie uczestniczki do Ratusza. Wszyscy otrzymali dyplomy a zwyciężczynię książeczki oszczędnościowe (na 50 lub 25 złotych) oraz wydawnictwa o Warszawie²⁸. Dzieci otrzymały baloniki i banany. W ślad za uroczystością w Ratuszu w każdym ośrodku urządzano podobne konkursy. Matki otrzymywały praktyczne upominki dla dzieci często w postaci wyprawek lub ubranek.

Pomoc materialną i moralną ośrodki realizowały przy pomocy opiekunów społecznych. Natomiast pomocy prawnej udzielał matkom personel specjalnych poradni zaprowadzonych w ośrodkach przez Zarząd Miejski oraz Komitet „Osiedle”²⁹.

Matka mogła otrzymać poradę i w razie potrzeby skorzystać z obrony adwokata w sądzie w różnych sprawach: eksmisyjnych, alimentów.

Opieką ośrodków otaczano także dzieci w wieku szkolnym. Niedożywienie, brak odzieży, książek szkolnych, złe warunki do nauki i praca zarobkowa w istotny sposób wpływały na frekwencję szkolną. Dlatego też celem pracy ośrodków było wyrównywanie wszelkich braków hamujących naukę dzieci. W tym celu ośrodki współpracowały

²⁶ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 13, s.29.

²⁷ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 6, s. 30.

²⁸ Tamże, s.30.

²⁹ Tamże, nr 12, s. 55.

ze szkołami za pośrednictwem poradni młodzieżowych. Niektórym poradniom dla młodzieży udało się w 1937 roku zorganizować naukę dla dzieci zaniedbanych, opóźnionych w rozwoju i analfabetów³⁰.

Korepetycji udzielał dziecku harcerz, opiekun społeczny, lub nawet wykształcony petent, odpracowujący w ten sposób zapomogę otrzymaną w ośrodku. W 1938 roku na początku roku szkolnego opiekunowie społeczni przy kilku ośrodkach założyli wypożyczalnię książek szkolnych³¹. Oprócz nowych książek, które kupowano z funduszy kas opiekunów społecznych, zbierano książki używane ze szkół i domów prywatnych.

Dożywianie dzieci szkolnych prowadził Stołeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży³² założony w 1936 roku w celu udzielania pomocy materialnej, kulturalnej i moralnej warszawskim rodzinom, szkołom i przedszkolom. Komitet działał za pośrednictwem 4 komisji: dożywiania, pomocy doraźnej, kulturalno wychowawczej i półkolonii. Dzieci otrzymywały w szkołach talerz gorącej zupy lub kubek mleka z chlebem.

Gdy dzieciom brakowało ubrań matka otrzymywała skierowanie do szwalni ośrodka i sama pod kierunkiem krawcowej kroila i szyla potrzebną sztukę odzieży. Matki pracujące zawodowo lub chore były zwalniane od szycia. Oprócz odzieży nowej dzieci otrzymywały także używaną, którą prały i reperowały bezrobotne kobiety. Obuwie dla dzieci kupowano w Domu Pracy Dobrowolnej Zarządu Miejskiego³³.

Opieka lekarska nad dziećmi szkolnymi tzw. higiena szkolna była zespolona z działem zdrowia ośrodka. Lekarze szkolni i higienistki współpracowali z poradniami zapobiegawczymi (przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną i dentystyczną) oraz z urzędem sanitarnym w zakresie walki z chorobami zakaźnymi. Higienistka odwiedzała dzieci, które w ciągu trzech dni, bez usprawiedliwienia były nieobecne w szkole. W sytuacji podejrzenia choroby zakaźnej natychmiast powiadamiała o tym urząd sanitarny. Natomiast lekarz sanitarny po stwierdzeniu choroby zakaźnej powiadamiał dyrekcję szkoły, która musiała uruchomić odpowiednie środki ostrożności. Poradnie przeciwgruźlicze i przeciwjagliczne informowały szkoły o dzieciach, w rodzinie których panowała choroba społeczna. Zadaniem higienistki szkolnej była kontrola regularnych badań dziecka z tej rodziny w poradni.

³⁰ „Opiekun Społeczny”. 1938, rok III, nr 12, s. 63.

³¹ Tamże, s.62

³² *Encyklopedia Warszawy op. cit.*, s. 620.

³³ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 12, s.62.

Pomoc w wychowaniu dzieci realizowana była przy udziale opiekunów społecznych i poradni młodzieżowych. W ośrodkach w miarę możliwości powstawały świetlice dla dzieci i młodzieży oraz ogródki jordanowskie. Opiekunowie społeczni mający przygotowanie pedagogiczne otaczali opieką indywidualną dzieci sprawiające trudności wychowawcze. W szczególnych przypadkach kierowano matki z dziećmi do poradni pedagogicznych, umieszczano dzieci w zakładach specjalnych. Kierowano także dzieci i młodzież na półkolonie i kolonie letnie oraz organizowano czas wolny dzięki istniejącym bibliotekom i wypożyczalniom książek szkolnych.

Jednym z najważniejszych, a jednocześnie najtrudniejszych problemów, z którymi stykała się służba opiekuńcza stolicy, był problem dzieci nieślubnych, wśród których bardzo liczną grupę stanowiły dzieci opuszczone. Formy pomocy opiekuńczej zmierzały do zmniejszenia liczby dzieci opuszczonych z jednej strony – z drugiej zaś – do poprawy ich losu.

W latach 1931–1932 urodziło się w Polsce 950.000 dzieci; w tej liczbie było 57.000 dzieci nieślubnych czyli 6%³⁴. Oznaczało to, że co 17 dziecko rodziło się z piętnem nieślubnego pochodzenia. Liczba ta nie jest dokładna, ponieważ część urodzin nieślubnych w ogóle nie była rejestrowana.

W 1936 r. zmarło w Warszawie 1189 ślubnych dzieci do 1-szego roku życia. Natomiast w tym samym roku zmarło 638 dzieci nieślubnych, które nie ukończyły jednego roku życia³⁵. Umieralność niemowląt w Warszawie była bardzo duża. Pod tym względem Warszawa zajmowała trzecie miejsce w Polsce (najniższą umieralność niemowląt odnotowano w Poznaniu i Krakowie)³⁶. Jak wynika z danych statystycznych najwyższą umieralność notowano w grupie niemowląt nieślubnych.

³⁴ „Opiekun Społeczny” 1939, rok IV, nr 4, s. 1.

³⁵ Tamże, s.3.

³⁶ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 5, s. 10.

Tabela 1. Umieralność niemowląt ślubnych i nieślubnych w Warszawie w latach 1929–1937³⁷.

Rok	Liczba urodzeń nieślubnych	Liczba zgonów niemowląt nieślubnych	Liczba zgonów na 1000 urodzeń
1929	1113	622	558
1930	1421	603	424
1931	1240	644	519
1932	1084	626	577
1933	989	478	477
1934	1025	270	253
1935	887	403	454
1936	920	400	434
1937	987	351	347 – obliczenia prowizoryczne

Jan Starczewski podkreślał, że ze względu na troskę o los dziecka nieślubnego należy:

1. opracować realny program ochrony rodziny (brak było polityki mieszkaniowej, uwzględniającej potrzeby mało zarabiających rodzin, brak dodatków rodzinnych, brak ulg podatkowych dla rodzin itp.),
2. w celu zwalczania nieślubnego macierzyństwa, nierządu i chorób wenerycznych autor uważał, że należy zezwolić na wcześniejsze zawieranie małżeństw,
3. należy odpowiednio wychowywać młodzież,
4. należy podjąć walkę z demoralizacją w celu podniesienia moralności ogółu społeczeństwa,
5. konieczna jest zmiana obowiązujących przepisów prawnych.

Liczby matek samotnie wychowujących dzieci nie można było dokładnie ustalić, ponieważ określenie, czy dziecko było ślubne czy nieślubne napotykało na duże trudności, szczególnie w grupie ludności żydowskiej³⁸. W 1935 roku na 14556 urodzeń ślubnych dzieci było 1280 urodzeń nieślubnych. Średnia liczba nieślubnych narodzonych wynosiła około 2.000 rocznie³⁹. Dlatego zagadnienie opieki nad samotną matką było jednym z najistotniejszych problemów opiekuńczych stolicy.

Planową opiekę nad opuszczoną matką zapoczątkował w 1933 r. Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie. Podstawową zasadą było dążenie, aby każda matka sama wychowywała swoje dziecko. Przystąpiono więc do reorganizacji

³⁷ „Opiekun Społeczny” 1938, rok III, nr 5, s.11.

³⁸ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 15, s. 31.

³⁹ Tamże, s. 31.

domów podrzuteków przekształcając je na domy matki i dziecka. Powołano także do życia nową placówkę – opiekę przyzakładową, której zadaniem było organizacja opieki nad opuszczoną matką w Warszawie. Opiekunki przyzakładowe pracowały jako pielęgniarki w miejskich zakładach położniczych, gdzie nawiązywały pierwszy kontakt z matką i po zebraniu informacji opracowywały plan działania.

Formy opieki nad samotną matką, według ówczesnych założeń, powinny stworzyć warunki do samodzielnego jej funkcjonowania. W związku z tym przewidywano pomoc: mieszkaniową, prawną oraz pomoc w uzyskaniu pracy.

Szerzej wszystkie te formy funkcjonujące w ośrodku zdrowia i opieki opisała Antonina Kołakowska⁴⁰ podkreślając, że zadaniem ośrodków jest budzenie woli i pragnienie wydobycia się z nędzy.

Kobieta bez względu na wykształcenie powinna być przygotowana do roli matki. Natomiast zagadnienie przygotowywania jej do tej roli powinno być realizowane na płaszczyźnie zagadnień ogólnopństwowych ze szczególnym uwzględnieniem działań w tym zakresie personelu ośrodków zdrowia i opieki. Praca w ośrodkach powinna mieć profilaktyczny charakter.

Maria Aszof⁴¹ omawiając częściową tzw. otwartą opiekę ośrodka zdrowia nad dzieckiem pisała, że głównym założeniem jest pozostawienie dziecka w jego rodzinie ponieważ na niej ciąży obowiązek wychowania. W opiece otwartej nie można wyodrębnić sprawy dziecka spośród innych spraw rodziny i dlatego wszelkie formy pomocy rodzinie służą jednocześnie dziecku.

Pośredniczenie w uzyskaniu pomocy nie odbywało się przez Fundusz Pracy lecz przez Biuro Pośrednictwa Pracy dla Kobiet – (Leszno 96). Ośrodki na peryferiach prowadziły pośrednictwo pracy we własnym zakresie. Krawcowe, trykotarki często przy pomocy ośrodka (zakup maszyn lub materiałów) usamodzielniały się całkowicie.

Formą pomocy samotnym matkom było organizowanie opieki nad dziećmi w czasie pracy zarobkowej kobiet. Zarząd Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet założył w 1938 roku, na Marymoncie żłobek dla dzieci do trzeciego roku życia⁴². Emilia Manteuffel⁴³ podkreślała na

⁴⁰ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 12, s. 49–56.

⁴¹ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 12, s. 56–65.

⁴² „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 2, s. 24.

⁴³ Emilia Manteuffel-Szoegé z Schroetterów (1886–1968) współtwórcza i organizatorka opieki społecznej była instruktorką a następnie kierownikiem II Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej na Ochocie. Wprowadzała najnowsze formy opieki zdrowotnej, materialnej i wychowawczej nad rodziną. W tym ośrodku powstała pierwsza

lamach „Opiekuna Społecznego”⁴⁴, że żłobek jest instytucją niezbędną w każdej dzielnicy. Brak żłobków uniemożliwiał samotnej matce podjęcie pracy zarobkowej. W 1938 r. w dziesięciu okręgach opiekuńczych Warszawy były tylko trzy żłobki⁴⁵. Ponadto Emilia Man-teuffel proponowała, żeby szkoły lub drużyny harcerskie również pomogły samotnej matce sprawować pieczę nad dzieckiem powyżej trzeciego roku życia podczas jej pobytu w pracy.

Inicjatywa zwalczania nadmiernej umieralności niemowląt i opieka nad dzieckiem była także domeną instytucji społecznych. Powstały organizacje społeczne np. Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, wspomniane Polskie Towarzystwo Kropli Mleka, Polskie Towarzystwo do Walki z Alkoholizmem⁴⁶.

Schronisko dla matek przy ul. 11 Listopada prowadzone przez Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”, przyjmowało ubogie matki z niemowlętami, mające prawo do przebywania w Warszawie w pierwszym okresie, po urodzeniu dziecka ; zdrowe na 6 – tygodniowy pobyt, chore – do czasu wyleczenia. Pobyt w schronisku był bezpłatny pod warunkiem przedłożenia skierowania z Domu ks. Boduena lub świadectwa ubóstwa⁴⁷. Domom Matki i Dziecka prowadzonym przez organizacje społeczne Zarząd Miejski zwracał koszty utrzymania pensjonariuszek.

Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta” kierowało dwoma schroniskami tj. dla kobiet ciężarnych w ostatnich miesiącach ciąży oraz dla matek zdrowych bądź chorych na rzeżączkę. Koło Pomocy Kobiet prowadziło, do 1936 r., schronisko dla 30 matek z dziećmi⁴⁸. Schronisko zostało jednak zlikwidowane ze względu na bardzo złe warunki lokalowe.

poradnia wychowawcza dla dzieci łącząca pracę opiekuńczą z medyczną. w *Słownik biograficzny ... op. cit.* s. 107-111.

⁴⁴ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 6, s. 24.

⁴⁵ Tamże, s.24.

⁴⁶ Polskie Towarzystwo „KROPLA MLEKA” – założone w 1914 roku przez W. Szcza-wińską, miało na celu opiekę higieniczną i lekarską nad niemowlętami ubogich rodzin; w pawilonie Towarzystwa, w Ogrodzie Saskim, przy ul. Fredry wydawano mleko i mieszanki dla niemowląt, zapewniano im stałą pomoc lekarską, a także udostępniano urządzenia higieniczne. Nazwa „KROPLA MLEKA” zyskała bardzo dużą popularność; stosowano ją w przypadku podobnych poradni lub kuchni mlecznych prowadzonych przez inne stowarzyszenia na terenie Warszawy. *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1975, s. 507-508.

⁴⁷ *Encyklopedia ... op. cit.*, s.587.

⁴⁸ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 15, s. 32.

Przy Obywatelskim Komitecie Pomocy Społecznej⁴⁹ powstała w 1928 r. Sekcja Pomocy Matce i Dziecku⁵⁰. Kierownikiem była Maria Uziembło⁵¹. Sekcja powstała z inicjatywy grupy słuchaczek Studium Pracy Społeczno – Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej. Tu odbywali praktyki słuchacze tego studium i innych szkół społecznych oraz pracownicy instytucji opiekuńczych. Instytucja ta stosowała nowe formy opieki otwartej nad rodziną. Łączono poradnictwo zdrowotne i wychowawcze z formą pomocy materialnej. Tu powstała, dzięki współpracy z Bronisławą Luidor⁵², pierwsza w Polsce, społeczna poradnia prawna. Sekcja Pomocy Matce i Dziecku funkcjonowała do 1935 r. W ramach reorganizacji cały zespół przeszedł do pracy w Wydziale Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Szeroko zakrojona akcja uświadamiająca sprawiła, że od 1934 r. do poradni zgłaszały się także niezamężne kobiety ciężarne. Poradnie dla kobiet ciężarnych prowadził właściwie tylko Zarząd Miasta, ponieważ liczba odwiedzin kobiet ciężarnych w poradniach społecznych była stosunkowo mała (przeciętnie rocznie zgłaszało się tam zaledwie 15% kobiet ciężarnych⁵³). Nie wykorzystywały one wszystkich możliwości, jakie zapewniały im te placówki, ograniczając się najczęściej do korzystania z porad udzielanych przez akuszerki. Do poradni uczęszczały nieregularnie, przeciętnie dwukrotnie w okresie ciąży. Natomiast opiekę nad niemowlęciem sprawowały poradnie miejskie i poradnie społeczne.

Na uwagę zasługuje także wsparcie moralne udzielane matce nieślubnej. Rodzaj pomocy materialnej dostosowany był do potrzeb i miał wyraźnie określony cel np. zapomoga na opłacenie czynszu za mieszkanie. Pomoc żywnościowa w postaci bonów była uzależniona od stanu zdrowia osób w rodzinie. Mleko i mieszanki były wydawane na zalecenie lekarza, który czuwał nad rozwojem dziecka. Ważnym elementem wychowawczym była praca społeczna na terenie np. ośrodka

⁴⁹ Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej to stowarzyszenie dobroczynne założone w 1926 roku ; do 1939 roku prowadził w Warszawie 7 takich kuchni, dom noclegowy dla kobiet przy ul. Leszno, rozrywkowy Ogród „100 pociech“ przy ul. Zygmunto-wskiej; na zlecenie Wydziału opieki Społecznej Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego Komitet założył Centralną kartotekę osób wspieranych na terenie Warszawy oraz zorganizował przy ul. Foksal społeczne biuro pośrednictwa pracy dla kobiet, prowadzące także kursy gospodarstwa domowego dla poszukujących pracy. *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa, 1975, s. 428.

⁵⁰ M. Gładkowska, A. Uziembło *op. cit.* s.20.

⁵¹ *Słownik biograficzny pracowników opieki społecznej*, Warszawa 1993, s. 163–167.

⁵² *Słownik biograficzny ... op. cit.* s. 96–98.

⁵³ „Opiekun Społeczny“ 1938, rok III, nr 5, s. 12.

lub innych instytucjach współpracujących z ośrodkiem w zamian za otrzymywane świadczenia. W trosce o zdrowie matki, wyczerpanej trudnymi warunkami materialnymi zapoczątkowano, w 1938 roku w V Okręgu Opiekuńczym akcję wczasów wypoczynkowych połączoną z edukacją praktycznego stosowania zasad higieny. W sytuacji pobytu matki w szpitalu lub sanatorium pracownicy ośrodka umieszczali starsze dzieci w rodzinach, które za opłatą sprawowały opiekę nad nimi do czasu powrotu matki. Niemowlęta były umieszczane w Domu ks. Boduena⁵⁴ prowadzonym przez Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego, który przeznaczony był dla matek chrześcijańskich.

Dom ks. Boduena⁵⁵ był największym (dla ponad 1000 matek) zakładem nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce.

Oprócz przyjmowania porzuconych dzieci głównym zadaniem stało się zwalczanie przyczyn porzucania przez otoczenie bezpośrednią opieką matki i dziecka. Stopniowo zamieniony na Dom Matki i Dziecka przyjmował bezdomne matki z dziećmi. Od 1933 roku zakład był połączeniem systemu opieki zamkniętej z systemem opieki otwartej. Do tego roku, do Domu ks. Boduena przyjmowano tylko te matki, które miały dużo pokarmu. Kobiety te były traktowane jako karmicielki podrzutków i zależnie od ilości dostarczanego pokarmu otrzymywały do 60 złotych miesięcznie⁵⁶. Ponadto każda z kobiet po sześć miesięcy pobycie miała prawo pozostawić dziecko do czasu jego pełnoletności. Jeżeli matka była bardzo dobrym pracownikiem, to przedłużano jej pobyt do drugiego lub trzeciego roku życia dziecka. Po reorganizacji, w 1933 roku, matka przyjęta do zakładu nie była już uważana za karmicielkę, ani za siłę roboczą. Pensje karmielek zniesiono a czas pobytu matki z dzieckiem skrócono do 6 miesięcy. Pozostawienie dziecka na dłuższy pobyt było możliwe w sytuacji choroby matki lub jej niedorozwoju umysłowego. Przy Domu ks. Boduena funkcjonował ponadto Oddział rozdzielczy, którego zadaniem było zapobieganie napływowi matek do zakładu. Schronienie znajdowały tu jedynie matki opuszczające oddziały

⁵⁴ „Opiekun Społeczny”, 1938, rok III, nr 12, s. 53.

⁵⁵ Dom Podrzutków założony około 1736 roku przez ks. Gabriela Piotra Baudouina przyjmował przynoszone lub podrzucone niemowlęta, które z kolei oddawał na wykarmienie za opłatą kobietom wiejskim; prowadził także oddział starszych dzieci; od 1918 roku podlegał Zarządowi Miejskiemu. Stopniowo zaczęła się zmieniać dotychczasowa rola Domu ks. Boduena. Dotychczas dzieci można było wkładać anonimowo do tzw. „kolowrotka”, czyli kosza, znajdującego się na zewnątrz domu, następnie kosz w skutek obrotu koła przesuwiał się wraz z dzieckiem do wewnątrz i opiekunka odbierała dziecko. *Encyklopedia ... op. cit.*, s.123.

⁵⁶ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 15, s.32.

położnicze i bezdomne matki wypisane z Domu ks. Boduena na czas znalezienia mieszkania i otrzymania zapomogi. Ponadto przyjmowano matki chore oraz te, którym przysługiwało prawo do korzystania z pomocy w Warszawie. Ta forma opieki zamkniętej nad opuszczoną matką była przejściowa, ale niezwykle istotna w tym najtrudniejszym dla niej i dziecka okresie. Zakład dawał matce możliwość odchowania dziecka, kształcił w zakresie higieny i pielęgnacji niemowlęcia. W sytuacji, kiedy matka nie miała żadnego zawodu, przygotowywano ją do pracy zarobkowej. Ponieważ zdawano sobie sprawę, że zbyt długie przebywanie w zakładzie nie sprzyja usamodzielnieniu się wszystkie działania podejmowane na rzecz matki z dzieckiem były racjonalnie rozłożone w czasie. Opieka zamknięta dawała niewspółmiernie wysokie świadczenia w porównaniu z opieką otwartą. Opiekunki interweniowały w celu uregulowania wzajemnych stosunków matki z ojcem dziecka. Poradnia prawna pomagała matce w sprawach alimentacyjnych. Jednakże wygrany proces o alimenty nie był rozwiązaniem problemu. Bezrobotni ojcowie lub ukrywający swoje dochody nie łożyli na utrzymanie swoich dzieci. Matki opuszczone w 70% pochodziły ze wsi z rodzin wyrobników lub małorolnych⁵⁷. Stosunki ich z rodziną były obojętne, a trudne warunki materialne i niechęć środowiska do samotnej matki były powodem opuszczania rodzinnego domu. Opiekunki interweniowały niejednokrotnie w celu przyjęcia matki z dzieckiem do domu rodzinnego. Jednakże liczba tych matek była niewielka. Większość po opuszczeniu zakładu mieszkała w dusznych, wilgotnych suterenach, gdzie wynajmowała kąt od obcych ludzi. Żyjąc sama, wśród obojętnych, równie biednych i zdezorientowanych życiowo ludzi jak ona sama stawiała się niezaradna życiowo. Próby umieszczenia w jednym mieszkaniu o wyższym standardzie kilku obcych matek z dziećmi także zawiodły. Kobiety nie wykazywały chęci współpracy ze sobą, wykorzystując się nawzajem. Nie przestrzegały podziału obowiązków domowych. Jeżeli jedna z nich podjęła pracę zarobkową to oczekiwały niewspółmiernie wysokiej opłaty za pilnowanie jej dziecka. Interwencja i pomoc opiekunki społecznej nie przynosiły pozytywnych rezultatów.

Dom ks. Boduena 2 grudnia 1936 roku obchodził jubileusz 200-lecia swojego istnienia⁵⁸. Z domu podrzutków przekształcił się w Dom Matki i Dziecka, który stworzył środowisko rodzinne dla matki z dziećmi.

⁵⁷ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 15, s. 34.

⁵⁸ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 9, s. 17.

Ponadto pracownicy rozpoczęli systematyczną walkę z podrzucaniem dzieci. Doktor Józef Lubczyński – dyrektor Domu ks. Boduena tak scharakteryzował tę instytucję w 1936 roku: „Dom ks. Boduena rozpoczyna walkę ze zjawiskiem porzucania dzieci [...] przez zapewnienie bezdomnej, opuszczonej matce z niemowlęciem: schronu, pożywienia, opieki prawnej, lekarskiej i pomocy w usamodzielnieniu się [...] umożliwia matce zatrzymanie i zachowanie dziecka przy sobie a tym samym zapobiega podrzucaniu. Doświadczenie uczy bowiem, iż udzielenie kobiecie w pierwszych tygodniach jej macierzyństwa pomocy w utrzymaniu niemowlęcia przy sobie powoduje, że kobieta staje się naturalnym sprzymierzeńcem w walce o los dziecka!”⁵⁹.

W roku jubileuszowym w Domu ks. Boduena we wrześniu 1936 roku zorganizowano 9 miesięczne szkolenie fachowych piastunek. Kurs był prowadzony przez Warszawskie Towarzystwo Medycyny Zapobiegawczej na zlecenie Zarządu Miasta. Uroczyste zakończenie kursu odbyło się 31 maja 1937 roku. Kurs składał się z części teoretycznej i praktycznej. Część teoretyczna obejmowała naukę o budowie człowieka, higienie niemowlęcia, wiedzę o chorobach wieku niemowlęcego i dziecięcego, informacje o lekach i sposobach ich podawania, naukę o budżecie domowym, towaroznawstwo oraz podstawy wychowania. Natomiast część praktyczna obejmowała pielęgnowanie niemowląt, przyrządzanie mieszanek, krój i szycie, pranie i prasowanie, sprzątanie, przyrządzanie posiłków, zakupy artykułów spożywczych. Całość szkolenia uzupełniała praktyka, która była jednocześnie egzaminem praktycznym.

O potrzebie zorganizowania kursu świadczyła duża liczba zgłoszeń z domów prywatnych o przyjęcie piastunki do pracy. Tylko część zgłoszeń została zrealizowana ponieważ brakowało sił fachowych do pracy. Fachowe piastunki z Domu ks. Boduena otrzymywały 35–40 złotych miesięcznie. Natomiast piastunki przyjeżdżające do pracy z zagranicy pobierały pensje miesięcznie od 100 zł⁶⁰. Tak więc został zrealizowany jeszcze jeden cel, którym była możliwość znalezienia kobietom pracy i usamodzielnienia się. Drugi kurs piastunek rozpoczął się 12 września 1937 roku⁶¹. Na kurs zapisało się 37 dziewcząt w wieku od 15 – 20 lat, z których większość stanowiły wychowanki miejskich zakładów opiekuńczych.

Rozpoczęcie II Kursu piastunek zaplanowano na 1 września 1937 roku. Natomiast z informacji zamieszczonych na łamach „Opiekuna

⁵⁹ Słomczyński A., *Dom ks. Boduena*, Warszawa, 1975, s. 32.

⁶⁰ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 9, s.20.

⁶¹ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 13, s.28.

Społecznego⁶² wynika, że kurs ten rozpoczęto w sierpniu 1938 roku. Uroczyste zakończenie odbyło się 20 marca 1939 roku. W ciągu 9 miesięcy dziewczęta szkolone były w zakresie pielęgnowania dzieci do 3 roku życia. Jednym z warunków uzyskania dyplomu była pozytywna ocena od pracodawcy po odbyciu półrocznej, płatnej praktyki.

Z pełnego sprawozdania rocznego za rok 1937/1938 (następne zaginęły lub nie były w pełni opracowane)⁶³ wynika już, że Dom ks. Boduena działał jako:

1. dom matki i dziecka,
2. dom dla dzieci porzuconych,
3. pogotowie opiekuńcze do 3 roku życia,
4. dom sierot,
5. szpital, w który leczono dzieci.

Ponadto Dom ks. Boduena prowadził zajęcia przedszkolne.

Idea domów obserwacyjno-rozdzielczych była w okresie międzywojennym stosunkowo mało rozpowszechniona. Zadaniem domów obserwacyjno-rozdzielczych dla dzieci było otoczenie czasową opieką dzieci opuszczonych i zakwalifikowanie ich do odpowiedniej rodziny zastępczej lub stałego zakładu opiekuńczego. Funkcje te spełniały trzy instytucje w Warszawie:

1. zakład rozdzielczy dla dzieci chrześcijańskich w wieku 0–4 lat przy wspomnianym już Domu ks. Boduena, (w 1937/1938 roku na oddział rozdzielczy Domu ks. Boduena przyjęto 331 matek⁶⁴).
2. Dom Opieki przy Głównym Domu Schronienia Starozakonnych przeznaczony dla dzieci wyznania mojżeszowego w wieku 0–4 lat,
3. zakład obserwacyjno – rozdzielczy pod nazwą Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci, przeznaczony dla dziewcząt i chłopców w wieku 4–15 lat niezależnie od wyznania⁶⁵.

Pogotowie opiekuńcze istniało w Warszawie jeszcze przed I wojną światową. Głównym jego zadaniem była opieka doraźna (kilku godzinna lub kilku dniowa) najczęściej nad dzieckiem zgubionym. Po 1918 roku charakter pogotowia opiekuńczego uległ zasadniczej zmianie. Liczba sierot, dzieci zagubionych lub porzuconych była bardzo duża. Z powodu braku stałych zakładów opiekuńczych dzieci przebywały w pogotowiu nawet kilka lat. Do 1935 roku pogotowie opiekuńcze pełniło częściowo funkcje stałego zakładu wychowawczego, zaś częściowo funkcje Izby Zatrzymań. Od 1935 roku w wyniku

⁶² „Opiekun Społeczny”, 1939, rok IV, nr 4, s. 45.

⁶³ Słomczyński A., *Dom ks. Boduena*, op. cit. s. 40.

⁶⁴ Tamże s. 41.

⁶⁵ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 8, s. 3–4.

reorganizacji pogotowie opiekuńcze przekształcono w zakład obserwacyjny o charakterze przejściowym, w który dzieci przebywały 1–6 miesięcy. Do pogotowia dzieci były kierowane przez ośrodki zdrowia i opieki oraz przez Izbę Zatrzymań w porozumieniu z Wydziałem Opieki Społecznej.

Tabela 2. Główne przyczyny, z powodu których dzieci trafiały do pogotowia opiekuńczego w latach 1935/1936 oraz 1936/1937⁶⁶:

1.	porzucenie przez rodziców	55%
2.	osierocenie	14%
3.	czasowy brak opieki (rodzice w szpitalu lub więzieniu)	7%
4.	niedostateczna opieka materialna lub moralna	12%
5.	włóczęgostwo	2%
6.	ucieczka z domu	2%
7.	zbląkanie	1%
8.	umieszczenie dziecka na obserwacji w sytuacji zmiany zakładu	7%

Podczas pobytu dziecka w zakładzie było ono otoczone troskliwą opieką lekarską. W razie potrzeby leczone. Dzieci upośledzone umyślowo kierowane były do zakładów specjalnych. Opieka psychologiczna była indywidualnie dostosowana do potrzeb dziecka i wynikała z przeprowadzonych badań testowych. Z danych statystycznych wynika, że w latach 1936/1937 z pogotowia opiekuńczego skierowano do zakładów – 50, 72%, do rodzin 25, 22%, do sanatoriów i szpitali 11, 11%, do rodzin zastępczych 1, 39% dzieci, usamodzielniało się 0, 46%⁶⁷.

Powyższe rozważania nie wyczerpują oczywiście wielu innych aspektów opieki nad matką i dzieckiem w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Sprowadziły się one do przedstawienia głównych form opieki nad matką i dzieckiem opracowanych głównie na podstawie miesięcznika „Opiekun Społeczny”. Porównując informacje i artykuły omawiające te zagadnienia od początku istnienia pisma tj. od października 1936 roku do września 1939 roku zauważa się korzystną zmianę jakościową. Miało to niewątpliwie związek z włączeniem się wielu ludzi dobrej woli także organów samorządowych do działań mających na celu ulżenie doli dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Oznaką jednak nie rozwiązanych problemów nad dzieckiem, w latach międzywojennych, było m. in. publikowanie szeregu artykułów poświęconych tym właśnie zagadnieniom

⁶⁶ „Opiekun Społeczny”, 1937, rok II, nr 8, s. 6.

⁶⁷ „Opiekun Społeczny” 1937, rok II, nr 8, s. 8.

oraz powstawanie najrozmaitszych towarzystw i komitetów, których działalność mimo niewątpliwego rozproszenia środków w efekcie przyniosła pozytywne rezultaty.

Rec. M. Paciorek

Teresa Dworecka

Forms of taking care of a mother and a child in Warsaw on the pages of Polish monthly „Opiekun Społeczny”¹ published from 1936 to 1939

Summary

The issue of care of a mother and a child appeared to be nothing new during the period of II Rzeczpospolita. It used to be one of the most vital problems of social policy of the country. It was the local governments, gmina, powiat's unions as well as the voivodship

Social Security Committees responsibility to protect motherhood and care for children imposed on them by the 16th August 1923 act. The regulation of Department of Public Health the city of Warsaw from 1929 stated in the 1st § that aforementioned care included: „sanitary, medical and nursery care provided by Department of Public Health information bureaus or the social institutions subsided by the magistrat and authorized by it”². „Opiekun Społeczny“ as the monthly having dealt with the social policy issues in the capital city, in detail discussed certain problems of social and health care for a family, explained the valid legislation and informed about the new Health Department acts.

The magazine was above all addressed to Health Department workers and social workers. The issue of care for a mother and a child used to be the leading subject-matter of the magazine since the beginnings of its existence. It was numerously pointed out that taking care for motherhood and a baby, a child at pre-school and school age and the youth is the main job of the care department. The material and moral relief used to be lead by the social workers. As far as the legal assistance is concerned, it was the special information bureaus workers' organized by Zarząd Miejski and „Osiedle“ committee responsibility to help mothers in need.

¹ „Opiekun Społeczny“ - a monthly dealing with social security issues in the capital city, published systematically from the 1st of September 1936 till July 1939 (36 editions). The publisher was Zarząd Miejski of the city of Warsaw.

² St. Stypułkowski, *Organizacja i administracja wielkomiejskiego ośrodka zdrowia*, Warszawa 1936, p. 66.

One of the most essential problems on one hand and the most difficult on the other faced by the capital city welfare was the problem of illegitimate children, especially the abandoned ones constituting a numerous group. The welfare's aim was to decrease their number and improve their living conditions. The main principle was to make each mother to raise her child on her own. That is why the abandoned children places were reorganized and transformed into the mother and child homes. A new institution was also created – it was the care for abandoned mothers existing near the workplaces. It were the principles then to create conditions efficient enough for the mother to live on her own. The material and legal relief was provided as well as mothers were helped in finding job.

Taking care for a mother and her child used to be the field of social institutions. There were various social organizations such as Polish Care for a Child Committee, Polish Drop of Milk Society, Polish Society for Alcoholism Fight and so forth. It was their main aim to help mothers and children in poor living conditions.

Teresa Dworecka

Formen der Mutter- und Kindfürsorge in Warschau im Spiegel der Zeitschrift "Oplekun Społeczny" [Der Sozialfürsorger] in den Jahren 1936-1939

Zusammenfassung

Das Problem der Mutter-Kind-Fürsorge war keine neue Erscheinung in der Zweiten Polnischen Republik. Die Sorge um die Mutterschaft gehörte zu den wichtigsten Bereichen der Sozialpolitik. Das Gesetz vom 16. August 1923 legte die Pflicht zum Schutz der Mutterschaft und der Kinderfürsorge in die Kompetenz von Einrichtungen der Selbstverwaltung, der Gemeinden, Kommunen und der Wojewodschaftskommissionen für Sozialfürsorge.

"Der Sozialfürsorger" war eine Monatsschrift, die sich den Problemen der Sozialarbeit in der Hauptstadt widmete; insbesondere befasste sie sich mit Fragen der Sozialfürsorge und der Gesundheitsfürsorge von Familien; sie erklärte Verbindlichkeiten der Gesetzgebung und informierte über laufende Arbeiten aus der Abteilung für Gesundheit. Die Zeitschrift richtete sich vor allem an Mitarbeiter der Abteilung für Gesundheit und an Sozialfürsorger. Von Anfang an war der Komplex der Mutter- und Kindfürsorge dort ein dominierendes Thema. Vielfach wurde unterstrichen, das es zu den Grundaufgaben der Abteilung Fürsorge gehöre, in den Bereichen Mutterschaft, Kindes- und Säuglingsalter, Vorschulalter, Schulalter und Jugend tätig zu sein.

Eines der größten und gleichzeitig schwierigsten Probleme, mit denen der soziale Dienst der Hauptstadt konfrontiert war, stellte die Frage der unehelichen Kinder dar, zu denen die sehr zahlreiche Gruppe der verwahrlosten Kinder gehörte. Fürsorgereiche Hilfe zielte einerseits in Richtung einer Verringerung dieser Zahl, andererseits auf eine Verbesserung ihrer Lebensverhältnisse. Grundsatz war das Bestreben, jede Mutter möge ihr Kind selbst aufziehen. Man ging deshalb über zu einer Reorganisation der Findelhäuser: sie sollten zu Fürsorge- und Kinderheimen werden. Darüber hinaus wurde eine neue Arbeitsstelle ins Leben gerufen - die einer überbetrieblichen Fürsorge, mittels derer die Betreuung verwahrloster Mütter in Warschau organisiert werden sollte. Die Betreuung der alleinstehenden Mutter sollte - nach damaligen Vorstellungen - die Bedingungen für deren selbständiges Funktionieren schaffen. Im Zusammenhang damit war eine Hilfestellung in Rechtsfragen sowie bei der Wohnungs- und Arbeitssuche vorgesehen.

Die Mutter- und Kindfürsorge stellte auch eine Domäne gesellschaftlicher Institutionen dar. Deren Tätigkeit richtete sich hauptsächlich auf eine Linderung der Not, unter denen Kinder und ihre Mütter in schwierigen Lebensbedingungen litten.